

## Roszczenia wobec Niemiec

Dnia 17 grudnia 1999 roku podpisane zostało porozumienie z rządem Federalnej Republiki Niemiec dotyczące odszkodowania za pracę niewolniczą i przymusową podczas drugiej wojny światowej. Niemcy zobowiązały się wypłacić 10 miliardów marek, przeznaczając na ten cel 5 miliardów marek ze skarbu państwa a 5 miliardów z funduszy przedsiębiorstw niemieckich. Była mowa o tym, że odszkodowanie płacone będzie osobom, które pracowały na terenie Trzeciej Rzeszy w jej granicach z 1937 roku. Równocześnie dnia 6 lipca 2000 r. Bundestag uchwalił ustawę o utworzeniu Fundacji "Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość" znowelizowaną w dniu 4 sierpnia 2001 roku (nowelizacja weszła w życie w dniu 11 sierpnia 2001 roku), ustawą z dnia 21 sierpnia 2002 r. (nowelizacja weszła w życie 28 sierpnia 2002 r.) oraz ustawą z dnia 19 sierpnia 2004 r., która weszła w życie 25 sierpnia 2004 r. Powołana Fundacja, chociaż państwo polskie ma swojego przedstawiciela w Kuratorium Fundacji nie spełnia swojej funkcji w pełni, ponieważ wiele prawdziwych wniosków dotyczących odszkodowań zostało odrzuconych (np. z powodów formalnych) a także 5 mld wkład w fundusz przedsiębiorstw niemieckich nie jest w pełni przez nie uzupełniony.

**Generalnie temat roszczeń finansowych obywateli II RP w stosunku do Niemiec za pracę przymusową nie jest zakończony.** Nadal w sądach amerykańskich leży kilkadziesiąt tysięcy wniosków o odszkodowania. Sprawa jest w zawieszeniu. Brak też pomysłu na rozwiązanie problemu odszkodowań od firm innych krajów, które przez cały okres wojny utrzymywały swoje zakłady w Niemczech i również świadcząc usługi na rzecz gospodarki III Rzeszy korzystały z pracowników przymusowych. Niejasne są też ustalenia odnośnie spadkobierców osób pokrzywdzonych przez III Rzeszę. Poza tym współczesny ZUS polski powinien się domagać od państwa niemieckiego świadczeń, które byłyby emerytalną zapłatą za lata pracy pracowników przymusowych w III Rzeszy.

Nic nie mówi się także o dobrach materialnych i kultury w rękach prywatnych, kościołów i różnych instytucji przed 1939 r., które zostały zrabowane lub zniszczone w wyniku działań wojennych (np. prywatne i kościelne zbiory sztuki).

Oto najbardziej charakterystyczne przykłady polskich wniosków rewindykacyjnych, które cały czas czekają na zrealizowanie. Powtórzymy tragiczne "memento" (przesłanie dla następnym badaczy i naukowców zajmujących się sprawami polskiej kultury): żaden z polskich wniosków nie został uwzględniony.

W 1992 roku Polska złożyła stronie niemieckiej trzy wnioski rewindykacyjne, mające na celu odzyskanie zrabowanych dzieł sztuki. Obejmowały one między innymi:

- *Pontyfikał płocki z XII w. ukradziony z biblioteki diecezjalnej w Płocku. Obecnie w Bawarskiej Bibliotece Państwowej.*
- *73 dokumenty Zakonu Krzyżackiego zrabowane z Archiwum Głównego Akt Dawnych. Obecnie w archiwum Pruskiej Fundacji Kultury w Berlinie.*
- *Księgi metrykalne terenów diecezji polskich włączonych w 1939 r. do Rzeszy.*

W 1995 roku złożono wnioski rewindykacyjne dotyczące 114 obiektów. Wśród nich są m.in.:

- *Zwierciadło etruskie - własność rodziny Czartoryskich, przechowywane w Gołuchowie, podczas wojny zdeponowane w Muzeum Narodowym w Warszawie i stamtąd skradzione przez żołnierzy niemieckich. Obecnie w Muzeum Sztuk i Rzemiosła w Hamburgu.*
- *Portret Mikołaja Kopernika z XVI w. - zarekwirowany przez Niemców w Ło Gołuchowie. W 1977 r. strona niemiecka zaproponowała wykonanie kopii tego obrazu na podstawie oryginału znajdującego się w NRD.*
- *Portret Fryderyka Chopina - ze zbiorów wnuczki kompozytora, Marii Ciechomskiej, w Warszawie, zrabowane przez żołnierzy niemieckich w 1939 r. Obraz ten był wykorzystany w filmie produkcji NRD w 1977 r.*
- *Medalion Jowianusa (IV w. n.e.) - jesienią 1939 r. wywieziony do Niemiec przez Komando Paulsena z Muzeum Narodowego w Warszawie. Obecnie w jednym z muzeów archeologicznych w Szlezwigu-Holsztynie.*
- *Antaba z XII w. - zrabowana z kościoła w Czerwińsku przez Dagoberta Freya,*

profesora Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie przekazał jej do zbiorów publicznych. W latach 60. antaba znajdowała się u spadkobierców Freya w Sztuttgarcie.

- *Madonna z Dzieciątkiem, zwana Piękną Madonną Toruńską, 1395 r.* - do 1944 r. znajdowała się w kościele pw. św. Jana w Toruniu. Wywieziona przez Niemców. Według informacji Urzędu Konserwatorskiego w Jenie, rzeźba miała znajdować się na terenie NRD, w jednym z magazynów muzealnych.
- *Szaty liturgiczne ze skarbca kościoła N.M.P. w Gdańsku (ponad 100 sztuk)* - dzisiaj przechowywane w Muzeum św. Anny w Lubece oraz Niemieckim Muzeum Narodowym w Norymberdze.
- *Dzwony Bazyliki Mariackiej i kościoła św. Jana w Gdańsku (4 sztuki)* - obecnie w Kościele Mariackim w Lubece oraz w kościele w Hildesheim.

Obraz procesu rewindykacji nie byłby pełny bez podania dzieł zaginionych lub bezpowrotnie zniszczonych, znanych jedynie z czarno-białych reprodukcji. Pomocą w ewentualnej identyfikacji utraconych dzieł sztuki jest m.in. katalog strat wojennych malarstwa polskiego, opracowany przez Annę Tyczyńską i Krystynę Znojewską, opublikowany w 1998 roku. Znajduje się w nim ponad 440 obrazów powstałych w okresie od XVII do XX wieku. Stanowi to niespełna 10% utraconych obrazów malarzy polskich z zarejestrowanych do tej pory 4600. Drugi katalog, wydany w 2001 roku, zawiera straty wojenne malarstwa obcego, opracowane przez Marię Romanowską-Zadrozna i Tadeusza Zadrozna. Obejmuje on 261 pozycji, co stanowi 5% utraconych dzieł zgłoszonych przez muzea, inne instytucje i osoby prywatne. Na liście polskich strat malarstwa obcego są m.in.:

- *Pieter Bruegel starszy Walka karnawału z postem;*
- *Lucas Cranach starszy Venus i Amor;*
- *Anthony van Dyck Ecce Homo, Portret generała w kirysie, Portret chłopca;*
- *Jean Baptiste Greuze Portret dziewczyny;*
- *Maurice Quentin de la Tour Portret Jeana Jacquesa Rousseau;*
- *Nicolas Poussin Powrót Odysa;*
- *Guido Reni święty Franciszek;*
- *Frans Snyders Małpa wśród owoców;*
- *Portret Młodzieńca z gałązką w dłoni - przypisywany Diego Velázquezowi;*
- *Diana i Kallisto - przypisywany Pieterowi Paulowi Rubensowi.*

Największą stratą, poniesioną przez Polskę w dziedzinie malarstwa obcego, jest Portret młodzieńca Rafaela, własność Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Zabraną przez Niemców z pałacu w Sieniawie, stanowił swego czasu ozdobę rezydencji gubernatora Hansa Franka na Wawelu. Zaginał pod koniec wojny.

Temat, który tak niespodziewanie ujrzał światło dzienne po upadku "żelaznej kurtyny", był - i jest nadal - jedną z nie załatwionych spraw II wojny światowej. Wszystko wskazuje na to, że będzie nią jeszcze długo. Jedno jest pewne: członkostwo w Unii Europejskiej pozwoliło nam negocjować rozpoczęte procesy rewindykacyjne z pozycji równego partnera, a nie - jak o tym niejednokrotnie przekonywaliśmy się do tej pory - z klęczek ubogiego krewnego, nieśmiało stukającego do wrót zachodniej części Europy. Trzeba tylko głośno się domagać tego co słusznie się nam należy.